Panel PSL dotyczący przyszłości samorządu, przewodniczący, W. Kosiniak-Kamysz, rozpoczął od powitania prelegentów. Zaznaczył, iż PSL wyrasta z samorządu, każdy członek miał doświadczenie samorządowe i my wszyscy tutaj obecni nie wyobrażamy RP bez ogromnej roli samorządu: „Wy o tym wiecie bo jesteście praktykami samorządności. Ale mamy ostatnio dużo wyzwań: pandemia przez dwa lata z czym się mierzyliście jednocześnie dostosowując się do decyzji odgórnych.”

Rozmowa o Przyszłości Polskiego Samorządu na VII Europejskim Kongresie Samorządów fot.

mat. prasowe

Nawiązał również do wojny w Ukrainie: „Danie dachu nad głową, ochrona, okazywanie pomocy – to kolejne wyzwanie, przecież lada moment kończy się dofinansowanie na hotele dla rozmieszczenia uchodźców. Jak wygląda dofinansowanie samorządów? Jakie wyzwania są najważniejsze?”

D. Zmarzlak. uważa, że najprostsza odpowiedź na pytanie o wyzwaniach brzmi – przeżyć. Obecna koalicja rządząca ma inną wizję – wizję centralnego zarządzenia. Ale to jest wizja bez decyzyjności narodu. To szkodliwe dla Polski, ponieważ Polska jest duża i nią nie da się zarządzać centralnie. Poza tym dowolne próby zarządzania centralnego i tak później przechodzą do samorządów. Najważniejsze dla wszystkich: bronić samorządu! Nie ma innego czasownika na to, jeśli chcemy żeby była decyzyjność, a na to potrzebne pieniądze, finanse, które krążą nieobiektywne według politycznych powodów w centrali.

Obrona wspólnoty lokalnej – najważniejsze wyzwanie, które powinno wszystkich nas łączyć – zaznaczył W. Kosiniak-Kamysz

> *„Od30 lat jestem w samorządzie. Reforma samorządu była jedną z niewielu sensownych i udanych, bo na każdym szczeblu ludzie sami wiedzą czego im potrzeba i co mają realizować. Dodam jedną rzecz: była dyskusja o edukacji, samorządy mieli zajmować się szkolnictwem, ale przekazuje się zadania, a nie daje się pieniędzy i ilość zadań ciągle wzrasta. To podstawowa bolączka: nie wiemy na czym stoimy, a maleją dochody. Powiem tak, oświata w całości powinna być u nas i zabezpieczona do tego środkami. To w gminie wiedzą najlepiej, czy rozwijać szkołę, czy nie ma w niej potrzeby.” – powiedział W. Wróblewski.*

NASZ PATRONAT: Rozmowa o Przyszłości Polskiego Samorządu na VII Europejskim Kongresie Samorządów

Wszyscy chcemy być eko, oddychać, jeść zdrowo, żyć zdrowo. Przeczytałem program PSL i całość trafia do mnie, jako do Polaka, do samorządowca, do ekonomisty z wykształcenia do biznesmena w przeszłości. Samorząd teraz jest jedną dużą zróżnicowaną firmą, a my – menedżerzy i mamy czerpać z tego korzyści dla Polaków. My zrobiliśmy w Lidzbarku wiele programów ze wsparciem unijnym, dlatego że ubywają nam dochody własne, szczególnie te, które są bardzo istotne dla następnego okresu planowania budżetu – skomentował J. Wiśniowski

W. Kosiniak-Kamysz uważa, żeradykałowie się mylą, co do odmowy środków unijnych. Działają wbrew interesom ludności polskiej i Polski. A teraz w trakcie wojny dochodzenie do środków będzie coraz trudniejsze. Trzeba odblokować środki unijne.

Na pytanie jak wywalczyć środki unijne i jak je później wydać? A. Struzik rozpoczął wypowiedź od fundamentalnych zasad: Konstytucji: „ Po 89. budowaliśmy nowoczesne państwo – i samorząd. Rozdział VII i art. 167 całkowicie są poświęcone zadaniom i finansowaniu samorządów. Gra między władzą centralną i lokalną zawsze była, ale od 6 lat trwa demontaż samorządności. Dokłada się zadań, pieniądze zabiera się. Trzeba zmniejszyć PIT kosztem zwiększenia udziału samorządów w tych, że podatkach. Gdy mówimy o podstawach – mamy przywrócić zasady Konstytucji. Po drugie potrzebna rewizja ustawy o dochodach samorządów, da się w to wliczyć usługi publiczne ustawy o finansach publicznych. Zabiera się dochody a pieniądze się rozdaje tylko swoim politycznym kolegom. Jeśli tak będziemy żyć, że wspólnoty się traktuje gorzej z powodu polityki to dojdziemy do patologii: Polska rządzących i Polska opozycji. Ostatnia kwestia to wyzwania. Covid był wyzwaniem: 70 szpitali w województwie. Gdybyśmy nie załatwili tego – nie wiem czy poradzilibyśmy. Teraz kwestia pomocy Ukraińcom. Trzeba przestać wojować z Unią – powoduje to straty pieniężne i braki w budżecie. Więc trzeba z Unii korzystać, bo po prostu brakuje nam środków! Przecież trzeba uruchomić linie finansowe dla uchodźców, a bez wsparcia rządu nic się nie da zrobić.”

W. Wróblewski uważa, że w pierwszej kolejności trzeba zabezpieczyć dochody samorządów i określić reguły gry, bo przygotowujemy się do kolejnej perspektywy finansowej, gdy zabiera się dochody i brakuje środków na rozwój i inwestycje. Również ważną kwestią jest zmiana sposobu dofinansowania samorządów, by realizować różne zadania.

A. Struzik uważa , iż ważną kwestią jest przywrócenie kompetencji na poziomie regionalnym, które nam odebrano. Rewizja kwestii dochodu powinna zostać połączona z odpowiednimi kompetencjami. Uzdrowić trzeba relacje z Unią, ale to wymaga wymiaru sprawiedliwości. Nie z powodu narażenia na niesprawiedliwy wyrok, a przez to że Trybunał nie działa, tylko jest rzecznikiem władz rządowych. A ma być niezależny od polityków.

J. Wiśniowski twierdzi, iż faktycznie trzeba uzdrowić relacje z UE. Następny element – wstrzymanie centralizacji naszego państwa, bo nam zabierano kompetencje de facto. Nie możemy finansować naszych projektów, a wstrzymanie centralizacji jest w naszych rękach, ponieważ to my największa siła. Mamy nie dzielić w Polsce – a łączyć. I jest to teraz wyzwanie na wszystkich poziomach.

D. Zmarzlak jest przekonany o potrzebie zwiększenia udziału w PIT, ale trzeba też uzupełnić te gminy, które nie mają dochodu z PIT. Trzeba też zlikwidować te rozmaite fundusze, a w zamian zwiększyć dochody samorządu. Jeszcze jeden postulat: wzmocnienie roli samorządów i przywrócenie ładu stanowienia prawa. Nie może być wojny rządu z samorządem.

źródło informacji: mat. prasowe VII Europejski Kongres Samorządów